Nowy Czas

Nr 134 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty. Jędrzejów, środa 12 listopada 1941 r. Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr50. Cena 20 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebâbczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesieczna w Jedrzejowie 2.00zł, pod opaską 2.75zł.

Sensacyjne wyjaśnienia Führera w Monachium

Sytuacja wojskowa i polityczna Rzeszy i jej przeciwników na progu trzeciego roku wojny

Monachium. Tradycją uświęconym zwyczajem Führer przemawiał w dniu 9 listopada w Monachium do najstarszych swoich towarzyszy partyjnych. Z tej okazji wygłosił On mowę o wielkiej doniosłości politycznej, zobrazującą położenie wojskowe i polityczne Niemiec w obecnym etapie wojny. Führer rozpoczął swe wywody od analizy przyczyn i przebiegu obecnej wojny, przy tej okazji przedstawił raz jeszcze wszystkie wysiłki Niemiec, zmierzające do ostatniego historycznego zmagania się narodów porozumienia się Rzeszy z jej nieprzyjaciółmi. Ponieważ jednak wysiłki te okazały się daremnymi — twierdził Führer — nie Pozostało nic innego, jak tylko przywdzianie hełmu, tudzież usunięcie po wszystkie czasy tych niebezpieczeństw, które zagrażały przyszłości Europy. Z góry było jasnym, że za kulisami obecnej wojny należało szukać jako ostatniego podpalacza, który zawsze ciągnął zyski ze sporów poszczególnych narodów, a tym było międzynarodowe żydostwo. Tego wroga — zaznaczył Führer — naród niemiecki poznał aż nadto dobrze. Naród niemiecki pokonał go w dawnych granicach państwa niemieckiego, a obecnie toczy z nim potężny bój jako wróg światowej koalicji wolnomularzy, komunistów i demokratów.

Następnie Führer oświadczył dosłownie: „Żydostwo międzynarodowe użyło kiedyś Polski jako swej odskoczni, a potem interesom swoim poświęciło Francję, Belgię, Holandię i Norwegię. W Anglii od samego początku mieścił się ośrodek z którego wychodziły wszelkie impulsy. Czyż dlatego należy się dziwić, iż pewnego dnia wystąpi również przeciwko nam ta potęga, której duch żydostwa przejawił się w swej najczystrzej formie. A więc Unia Sowiecka pełni ową rolę pierwszego sługi żydostwa.

(Dalszy ciąg mowy w numerze następnym).

Wzmożona działalność lotnicza na zachodzie

Wielkie sukcesy walk pościgowych na Krymie

Z głównej kwatery Führera. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 9. XI. 1941 r. co następuje:

Na Krymie wojska niemieckie i rumuńskie zwycięsko kontynuowały pościg za pobitym nieprzyjacielem wzdłuż wybrzeży południowo-wschodnich, oraz na półwyspie Kercz. Zajęto Jałtę. W walce przeciwko brytyjskiej żegludze zaopatrzeniowej lotnictwo odniosło w ciągu nocy ub. szczególnie wielkie sukcesy. U wybrzeży angielskich i wschodnich wybrzeży Szkocji samoloty bojowe zatopiły z pośród transportów konwojowanych 6 nieprzyjacielskich statków handlowych, w tym jeden włoski statek-cysternę, o łącznej pojemności 38 000 ton. W rejonie morskim koło wysp Owczych celną bombą zniszczono za dnia jeden mały frachtowiec. W nocy na 9 listopada samoloty nurkowe obrzuciły bombami ciężkiego kalibru urządzenia portowe w Dover. Powstało kilka rozległych pożarów. W czasie prób zaatakowania w dniu wczorajszym okupowanych obszarów nad Kanałem lotnictwo brytyjskie poniosło znowu ciężkie straty. — W zaciętych walkach powietrznych myśliwcy zestrzelili 23, a artyleria przeciwlotnicza 2 nieprzyjacielskie samoloty.

Bombowce brytyjskie dokonały w ciągu ostatniej nocy ataków na teren Niemiec Zachodnich. Ludność cywilna poniosła nieznaczne straty. Z pośród atakujących samolotów zestrzelono 9 maszyn.

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Adolfa Hitlera w dniu 8 listopada: W toku walk pościgowych na Krymie, wojska niemieckie i rumuńskie walczące na południowym stoku gór Jaiła zlikwidowały dywizję sowieckiej kawalerji. W najwęższym miejscu przesmyku Kerczu przerwano 10-kilometrową, nowocześnie rozbudowaną strefę pozycji obronnej. Ściganie pobitego tam nieprzyjaciela jest w dalszym ciągu.

Na południe od Jałty lotnictwo zdemolowało na morzu statek transportowy pojemności 8000 ton. — Pewna rumuńska łódź podwodna na Morzu Czarnym zatopiła sowieckie statki transportowe ogólnej pojemności 12.000 ton.

Łodzie podwodne operujące na Atlantyku zatopiły 4 nieprzyjacielskie statki handlowe łącznej pojemności 28.000 ton. W ciągu dnia lotnictwo zaatakowało z dobrym skutkiem tereny doków w Blyth na północnym wybrzeżu brytyjskim. Ubiegłej nocy silne jednostki lotnicze bombardowały różne obiekty portowe na terenie Anglii wschodniej i południowo-wschodniej, w szczególności zaś w Sunderland. Celne pociski zrzucone na stocznie, zakłady zaopatrzeniowe spowodowały gwałtowne eksplozje, tudzież przestrzenne pożary. Celnym pociskiem bombowym zatopiono brytyjski kontrtorpedowiec, płynący na wschód od Aberdeen.

Ubiegłej nocy nieprzyjaciel dokonał w wielu punktach nalotów na teren Rzeszy. Pociski bombowe zrzucone na dzielnice mieszkaniowe m. in. również w stolicy Rzeszy pociągnęły za sobą znikome straty w zabitych i rannych wśród ludności cywilnej. Wyrządzone wskutek tego szkody są nieznaczne. W przeciwieństwie do tego brytyjskie lotnictwo poniosło straty szczególnie dotkliwe. Ofiarą niemieckiej obrony padło 27 atakujących bombowców.

Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco: Główna kwatera sił zbrojnych podaje do wiadomości: Lotnictwo nasze bombardowało kilkakrotnie bazę lotniczą i morską Maltę obrzucając licznymi bombami szereg obiektów wojskowych.

Samoloty brytyjskie dokonały nalotów na Włochy południowe i Sycylię. W Gela trafiono kilka domów mieszkalnych. Wśród ludności cywilnej było trzech zabitych i dwóch rannych. W innych miejscowościach nie powstały żadne ofiary ani szkody. Z pośród atakujących samolotów strącono dwie maszyny, jedną przez obronę przeciwlotniczą Castania a drugą przez artylerię przeciwlotniczą w Crosone. W Brindisi zrzucono w toku długotrwałego ataku kilkaset bomb rozpryskowych i zapalających mniejszego i średniego kalibru. W dzielnicach mieszkalnych powstały poważne szkody. Z pod gruzów zburzonych domów wydobyto 40 zabitych i około 80 rannych. Ludność zachowała zupełny spokój.

Na froncie lądowym w Afryce północnej i wschodniej nie było żadnych wydarzeń godnych uwagi. Bombowce niemieckie zaatakowały umocnione pozycje oraz obozy polowe w Tobruku. Podczas nalotu na Dernę myśliwce nasze zestrzeliły jeden bombowiec nieprzyjacielski.

Bardzo ciężkie straty lotnictwa brytyjskiego

W godzinach południowych dnia 8 bm. mieszany zespół samolotów brytyjskich próbował dokonać poprzez Kanał nalotu na tereny okupowane. Wśród zaciętych walk myśliwcy niemieccy zestrzelili w pobliżu Calais — według dotychczasowych doniesień — 18 samolotów nie ponosząc żadnych własnych strat.

Noc na 8 oraz dzień 9 bm. zaliczyć trzeba do najbardziej pechowych dni lotnictwa brytyjskiego. Brytyjskie biuro informacyjne podając stratę 37 bombowców przyznaje się tym samym do nieudałego nalotu na teren Rzeszy dokonanego onegdaj. Jak obecnie podają do wiadomości, również na terytorium szwedzkim spadł 1 bombowiec brytyjski w płomieniach.

Biorąc pod uwagę cyfrę 18 samolotów nieprzyjacielskich, strąconych przez myśliwców niemieckich bez żadnych własnych strat nad wybrzeżem Kanału, obecnie stwierdzić można, że lotnictwo brytyjskie w niespełna 24 godzinach straciło ponad 50 samolotów. Znaczy to również, iż oprócz utraty cennych maszyn, Anglikom ubyło mniej więcej 200 ludzi z pośród latającego personelu.

Tak więc obrona niemiecka w ciągu kilku godzin udzieliła Anglikom godnej odpowiedzi, którzy utratą przeszło 50 samolotów drogo musieli zapłacić za zniszczenie spokojnych domów mieszkalnych w miastach niemieckich.

„Jedynymi zwycięstwami brytyjskimi są ataki na byłego sprzymierzeńca"

Paryski współredaktor dziennika „A B C" Dalans pisze, że w protestach rządu francuskiego z powodu ustawicznych ataków brytyjskich na francuskie terytoria, oraz okręty uwidacznia się krwawa ironia. „Jest jednak faktem, iż jedynymi „zwycięstwami", jakie Anglia odniosła w tej wojnie są ataki na dawnego sprzymierzeńca. Anglia nie zadawala się wyłącznie wystawianiem b. sprzymierzeńca na skutki blokady głodowej, lecz obrabowuje go z najbardziej cennego narzędzia życia gospodarczego. Do czego mają doprowadzić te poczynania?

7-8 milionów żołnierzy stracili bolszewicy w dotychczasowej kampanii na wschodzie

Cała powaga klęski bolszewickiej ujawnia się w niesłychanych wprost stratach, poniesionych przez bolszewików od początku kampanii na Wschodzie. Dokładne badania ustaliły, iż w czasie pomiędzy 22. VI a 30. IX blisko 300 dywizji wraz z całym sprzętem wojennym zostało zniszczonych przez wojska niemieckie. Chodzi tu mianowicie o 217 sowieckich dywizji strzeleckich, 50 dywizji pancernych, 19 kawalerii, 9 dywizji górskich, 2 dywizje obrony narodowej, a więc razem 297 dywizji sowieckich. Cyfra ta podwyższa się jeszcze o 3 brygady wojsk przewożonych samolotami, 2 brygady piechoty oraz jedną brygadę pancerną.

W ciągu października poważne straty, które do dnia 30. IX obracały się w granicach conajmniej 6 do 7 milionów dobrze wyszkolonych żołnierzy bolszewickich wzrosły w dalszym ciągu. W walce na północ od Morza Azowskiego z początkiem października rozbito główne siły 9-tej i 16-tej armii sowieckiej. W dniu 18. IX zakończono podwójną bitwę pod Briańskiem i Wiaźmą, przy czym liczba jeńców wynosiła 658 000. W bitwie tej rozbito 8 armii sowieckich. Bolszewicy stracili znowu 67 dywizji strzeleckich, 6 dywizji kawalerii, 7 dywizji pancernych i 6 brygad pancernych.

Tak więc dotychczas bolszewicy utracili conajmniej 389 kompletnych większych jednostek, które w żaden sposób nie można już uzupełnić. Oznacza to, iż ogółem od początku kampanii na Wschodzie, conajmniej 7 do 8 milionów żołnierzy zostało wyeliminowanych z walki. Fakt ten ilustruje dostatecznie powagę niebezpieczeństwa, które groziło kulturze europejskiej. Armie niemieckie usunęły to wielkie niebezpieczeństwo.

Kontynuowanie zwycięskiego pościgu na Krymie

W Zagłębiu Donieckiem ustawiczny pochód naprzód. Przerwanie rozbudowanych stanowisk obronnych na środkowym odcinku frontu wschodniego

Z Głównej Kwatery Adolfa Hitlera. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuj w dniu 7 listopada:

Mimo uciążliwego terenu górskiego i zacięcie walczących tylnych straży nieprzyjacielskich, pościg wojsk niemieckich i rumuńskich na Krymie jest w dalszym ciągu zwycięsko kontynuowany. Samoloty nurkowo-bojowe zdemolowały nieprzyjacielskie pozycje w rejonie fortecznym Sewastopola, zmuszając kilka baterii do zaprzestania ognia.

W Zagłębiu Donieckiem jednostki niemieckie i włoskie walcząc posuwają się naprzód.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego dywizje piechoty przerwały silnie umocnione i rozbudowane pozycje nieprzyjacielskie, biorąc licznych jeńców do niewoli, tudzież zdobywając działa, jako łup wojenny.

Baterie artylerii wojsk lądowych zatopiły pod Peterhofem jeden nieprzyjacielski statek towarowy. W ciągu dnia bombardowano Leningrad bombami ciężkiego i najcięższego kalibru.

W akcji bojowej z Wielką Brytanią lotnictwo bombardowało w ciągu ubiegłej nocy porty na wybrzeżu wschodniem i południowo-zachodniem. Celne pociski zrzucone na zakłady zaopatrzenia spowodowały wielkie pożary. W rejonie Kanału La Manche tudzież w okolicy wybrzeża Holandii zestrzelono 10, zaś u wybrzeży Norwegii jeden samolot brytyjski.

Na terenie Afryki północnej niemieckie samoloty bojowe zaatakowały z pomyślnym wynikiem obóz brytyjski pod namiotami, tudzież umocnienia w Tobruku.

W nocy z 6 na 7 listopada nieprzyjaciel przy udziale nielicznej liczby bombowców podjął bezskuteczną próbę ataku na pewne miejscowości na terenie Niemiec północnych.

Na terenie Afryki północnej niezwykle ożywiona działalność naszej artylerii na frontach Tobruku i Sollum.

Angielskie samoloty dokonywały nalotów na rejony Benghasi i Trypolisu zrzucając pociski bombowe. Jeden z tych samolotów został zestrzelony przez nasze samoloty myśliwskie, drugi natomiast zestrzeliła obrona przeciwlotnicza naziemna.

Na terenie Afryki wschodniej nasze wojska uniemożliwiły wysiłki nieprzyjaciela, który zamierzał na kilku odcinkach wtargnąć do Gondaru.

Z następnych informacji na temat akcji jednej z naszych torpedówek — o czem podano we wczorajszym komunikacie wojennym wynika, że zamiast dwóch, zestrzelono trzy samoloty.

Włoski komunikat wojenny

Włoski komunikat wojenny z piątku 7 listopada brzmi następująco:

Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje:

W ciągu dnia wczorajszego oraz ubiegłej nocy nieprzyjacielskie samoty przeleciały nad kilkoma rejonami Sycylii i Campanii. Na niektóre miejscowości zrzucono pociski bombowe, które jednakże nie pociągnęły za sobą ofiar, a które spowodowały jedynie nieznaczne uszkodzenia.

Liczba ofiar ataku na miejscowość Augusta — o czem doniesiono we wczorajszym komunikacie wojennym — podwyższyła się do dziesięciu osób. W ciągu dnia lokalna obrona przeciwlotnicza naziemna zestrzeliła trzy samoloty.

247 rozbitków z parowca „Kibi Maru"

Agencja Domei donosi, że dotychczas zdołano wyratować 247 rozbitków z parowca japońskiego „Kibi Maru", który wjechał na wolną minę sowiecką. Ponadto wyciągnięto z wody 17 zwłok, W dalszym ciągu 9 okrętów przeszukuje wody, na których wydarzyła się ta katastrofa. Oba parowce, posiadające na pokładzie dotychczas wyratowanych rozbitków, odpłyną do portu dopiero w piątek, aby nie nazazić się w ciągu nocy na niebezpieczeństwo zderzenia z dalszemi wolno pływającemi minami. Protest wystosowany przez rząd japoński do rządu sowieckiego z powodu katastrofy parowca „Kibi Maru" podkreśla z naciskiem że zarówno z komunikatów radiowych „Kibi Maru" wysłanych przed zatonięciem, jak i z wszystkich innych okoliczności można wnioskować niewątpliwie, że katastrofa została spowodowana miną pochodzącą z wód terytorialnych Związku Sowietów.

Znów katastrofa okrętowa na wodach japońskich

Zatonął drugi parowiec japoński

Na wodach japońskich wydarzyła się nowa katastrofa okrętowa. Na wysokości przylądka Kamui u zachodnich wybrzeży wyspy Hakkaido, z nieustalonej dotąd przyczyny zatonął japoński parowiec „Takuen Maru" pojemności 3.276 ton. Zdołano uratować 24 marynarzy z liczby 46, jaka stanowiła załogę statku, zaś o 5-ciu marynarzach brak dotychczas wiadomości. Reszta w liczbie 17, a wśród nich kapitan okrętu, została wydobyta Ponieśli oni. śmierć.

Kurosu na temat rokowań amerykańsko-japońskich

Na konferencji prasowej, jaka w ubiegły piątek odbyła się w japońskim biurze informacyjnym, sprawozdawca Iszii zakomunikował, że sprawa delegowania japońskiego ambasadora Saburo Kurusu do Waszyngtonu, w charakterze doradcy tamtejszego ambasadora Japonii Nomury, uważana być musi, jako „najpoważniejsze życzenie Japonii w celu szybkiego zakończenia" toczących się obecnie pertraktacji między Japonią a Ameryką Północną. Na pytania zadane przez dziennikarzy, czy Kurusu jest wyposażony w szczegółowo sprecyzowane instrukcje lub też w jakim charakterze ma być on czynny w Waszyngtonie, sprawozdawca odmówił odpowiedzi. Podobnie na pytanie czy podróż Kurusu doszła do skutku z inicjatywy Waszyngtonu lub też, czy jest wyłącznie przedsięwzięciem Japonii, sprawozdawca nie dał odpowiedzi. — Jak wynika z depeszy korespondenta w Waszyngtonie londyńskiego Timesa, to trudności jakie mogą zajść w rozpoczynającej się północno-amerykańsko — japońskiej konferencji polegają na tym, że Stany Zjednoczone zamierzają wysunąć jako punkt wyjściowy pakt dziewięciu mocarstw z roku 1922. Układ ten Japonia uważa jako nieaktualny, ponieważ przewidywał on szczególne prawa dla Anglii i Stanów Zjednoczone, jak również politykę otwartych drzwi na terenie Chin. — Przybyły w godzinach popołudniowych ubiegłego piątku do Manilli japoński ambasador Kurusu, wykorzysta przerwę w podróży do Stanów Zjednoczonych, celem odbycia kilku rozmów. W pierwszym rzędzie odbędzie on konferencję z prezydentem wysp filipińskich Casonem, tudzież amerykańskim wysokim komisarzem Siare. W związku z tym przypominają, iż Kurusu w latach 1919 — 1922 piastował stanowisko konsula generalnego Manilli. W sobotę rano, uda się on samolotem w dalszą podróż do Stanów Zjednoczonych.

Prawdopodobnie w dniu 13 listopada przybędzie Kurusu do Waszyngtonu

Japoński ambasador Kurusu, delegowany w specjalnej misji do Waszyngtonu, powinien przypuszczalnie w dniu 13 listopada bieżącego roku przybyć do stolicy Stanów Zjednocznych, a to z uwagi na możliwość wcześniejszego, niż się spodziewano odlotu przez Pacyfik samolotem Clipper. Jak się tu w piątek dowiedziano, Kurusu odjechał w piątek rano z Hong-Kongu i w południe przyleciał do Manilli, gdzie na lotnisku oczekiwali go przedstawiciele władz japońskich. Bezpośrednio po tym, ambasador złożył wizytę prezydentowi wysp filipińskich Manuelowi Quezonowi oraz komisarzowi Stanów Zjednoczonych na Filipinach Francis B. Sayre. Przypuszczalnie w sobotę rano, Kurusu podejmie dalszą podróż samolotem Clipper. Ambasadorowi towarzyszy w podróży, pewien wyższy urzędnik wydziału gospodarczego, japońskiego urzędu spraw zagranicznych.

Głosy prasy tokijskiej o podróży Kurusu

Sprawa delegowania ambasadora Kurusu do Waszyngtonu stanowi centralny punkt zainteresowania piątkowych popołudniowych wydań dzienników tokijskich. Na podstawie komentarzy można ustalić, iż dzienniki ostrzegają czytelników przed zbytnim optymizmem odnośnie skutków podróży Kurusu. „Yomiuri Szimbun" pisze: „Odczekamy w milczeniu momentu w którym będzie wiadomo, jakie rezultaty przyniosą ostatnie wysiłki". — „Tokio Niczi Niczi" uważa za rzecz wątpliwą, czy delegowanie Kurusu wpłynie na niespodziewaną poprawę toku pertraktacji Stanów Zjednoczonych z Japonią. Obecne warunki nie pozwalają na zbytni optymizm, który mógłby się okazać niebezpieczny. W depeszach omawiających sprawę delegowania Kurusu Japonia wykazuje uczciwy wysiłek w kierunku utrzymania pokoju na Pacyfiku, aczkolwiek w polityce zagranicznej Japonii nie zaszły żadne zmiany. Najostrzej brzmiący komentarz do podróży Kurusu, zamieszcza „Kokumin Szimbun". Dziennik twierdzi, że zasady japońskiej polityki zagranicznej w żadnej mierze nie zostały wstrząśnięte faktem do delegowania Kurusu, wręcz przeciwnie, są one znacznie pewniejsze. Dziennik podkreśla, że o tym nie powinny zapominać rządy Stanów Zjednoczonych oraz państw z niemi sprzymierzonymi, nie mniej również naród japoński.

Dalsze kroki w sprawie uregulowania kwestii żydowskiej we Francji

Według tutejszych informacji, również we Francji przewidziane jest utworzenie osobnych dzielnic dla żydów. Będą one zakładane według wzorów zagranicznych i mają gwarantować żydom nieskrępowane życie wewnętrzne. W dzielnicach tych planowane jest utworzenie szkół i szpitali. Francja wprowadzając izolowane dzielnice dla żydów, idzie pod tym względem za przykładem Europy, gdzie w coraz szerszej mierze w ten sposób zatatwia się kwestię żydowską.

Roosevelt przyznaje pożyczkę Unii sowieckiej

Jak podał do wiadomości departament Stanu Roosevelt zarządził udzielenie pożyczki bolszewikom w wysokości 1 miliarda dolarów. W związku z tym odbyła się wymiana pism pomiędzy Rooseveltem i Stalinem, świadcząca o wielkim zbrataniu się obu partnerów. Fakt ten wywołał w szerokich kołach Stanów Zjednoczonych rosnące zaniepokojenie.

Przeszło 50 % poborowych w Stan. Zjednoczonych niezdatnych do służby

Kierownik północno-amerykańskiego wydziału rekrutacji generał brygady Hershey w mowie do słuchaczy uniwersytetu w Pensylwanii oświadczył, że wobec ujawnienia niezdolności do służby wojskowej wielu młodych Amerykanów w czasie poborów wojskowych, rząd Stanów Zjednoczonych będzie prawdopodobnie zmuszony do obniżenia granicy wieku poborowych z 21 na 18 lat, lub raczej pociągania do służby wojskowej mężczyzn starszych roczników. Przeszło 50 proc. zbadanych dotychczas poborowych musiano odrzucić, z tego 150 tys. z powodu niedostatecznego wykształcenia szkolnego. Mimo, że z dniem 1 lipca br. podlegać będzie obowiązkowi służby wojskowej dalszych 1,7 miliona poborowych, grozi niebezpieczeństwo braku rekrutów. Obok konieczności ponownej rewizji zwolnionych poborowych starszych roczników, głównie wchodzi pod uwagę obniżenie wieku zobowiązanych do służby wojskowej.

Wypieranie wojsk sowieckich z grupy wysp Koivisto

Jak donosi fińskie biuro prasowe, w toku zajmowania grupy wysp Koivisto w zatoce Fińskiej przez wojska fińskie ustalono, iż nieprzyjaciel pozostawił olbrzymie ilości zdobyczy wojennej. W ręce wojsk fińskich wpadły olbrzymie ilości artykułów żywnościowych, zwłaszcza zaś mąki i ziarna. Ponadto zdobyto samochody, traktory, konie i kilka krów. Budynki na terenie wysp zostały w większości wypadków utrzymane w należytym stanie.

Wiadomości rolnicze

Jak poznać brak wapna w glebie?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, wielokrotnie pomocnym tu będzie już samo obserwowanie gleby, jej struktury dzikiej roślinności, porastającej łąki, pola i miedze, wiadomo bowiem że na glebach bezwapiennych rośnie zazwyczaj szczaw, skrzyp, a na glebach cięższych zauważymy zupełny brak dzikich roślin motylkowych i koniczyn.

Obserwacja gleby przeprowadzona na gruntach podmokłych, może często nie być miarodajna, odnośnie do jej zasobów wapna i tutaj uciec się by można do metody laboratoryjnej badania zawartości wapna, która polegała jeszcze do niedawna na badaniu gleby kwasem solnym na ciepło lub na zimno. Z siły burzenia się gleby, t. j. z wydzielania się na skropionej glebie baniek lub też nie burzenia się możemy wnioskować o zawartości wapna. W dokładnych badaniach mierzono ilość wydzielającego się dwutlenku węgla, który poprzednio związany był przede wszystkim z wapnem: im więcej gazu wydzieliło się, tym gleba była bardziej zasobna w wapno. Ziewanie gleby kwasem solnym i dziś może niejednemu rolnikowi dać pewne wskazówki co do zawartości wapna. Najlepiej wszakże o potrzebie wapnowania poucza rolnika praktyka, dobrze założone i przeprowadzone doświadczenia polowe. Najwłaściwszą porą wapnowania jest niezbyt późna jesień, bowiem musi starczyć czasu po rozsypaniu wapna na przebronowanie go co winno być uskutecznione przed orką zimową. W pewnych wypadkach — choć nie jest to wskazane — można wapnować z wiosną, i to jaknajwcześniej.

Wapno nawozowe przygotowuje się w wapiennikach w dwojakiej formie: 1) jako tzw. wapno palono-mielone, 2) węglan wapnia, czyli mielony kamień wapienny. Wapno palone działa skutecznie natychmiast po dostaniu się do gleby. Ze względu na tą właściwość używa się go najczęściej po glebach cięższych, zimnych, które pod jego wpływem otrzymują szybko pożądaną strukturę. Zamiast wapna palono-mielonego, używa się również często do nawożenia zwykłego wapna budowlanego w kawałkach, które składa się na polu w kupach i nakrywa ziemią. Pod wpływem wilgoci ziemi, wapno lasuje się, t. j. rozsypuje się na proszek, który można z łatwością rozsypywać łopatami lub rozsiewać siewnikiem. Godnym polecenia jest używanie przez rolnika odrazu wapna palono-mielonego, gdyż tą drogą uzyskuje się lepszy równomierny rozsiew, oraz pewną oszczędność nawozu. Ilość stosowanego wapna na gruntach ornych uzależnia się od jakości gleby: im gleba jest zwięźlejsza, tym więcej wapna można wysiewać lecz w dłuższych odstępach czasu, np. co 5 — 8 lat, natomiast gleby średnie glinkowate z domieszką piasku, należy nawozić mniejszymi ilościami wapna, lecz częściej.

W ostanich latach ujawnia się wogóle tendencja nawożenia wapna na wszystkich glebach niższymi dawkami i częściej. Średnio na 1 ha stosuje się 12 — 25 q wapna palonego. Węglan wapienny (wapniak), kamień wapienny mielony działa wolniej ponieważ zawiera mniejszą ilość czynnego tlenku wapnia. Wapniak jest odpowiednim nawozem dla gleb lżejszych i próchniczych, w wymagających wapnowania w dawkach mniejszych.

Podobnie, jak węglan wapnia działa margiel, chociaż nie co wolniej. Jak wiadomo, margiel jest mieszanką kamienia wapiennego z piaskiem i gliną, przy czym zawiera średnio 20 — 50 procent tlenku wapnia. Nadaje się on najlepiej do nawożenia gleb lekkich piaszczystych. Ilość użycia uzależnić należy od zawartości tlenku wapnia.

Wartość pastewna ziemniaków kiszonych i parowanych

Nieraz słyszy się zdania rolników, że ziemniaki świeżo parowane dają przy skarmianiu lepsze wyniki, aniżeli parowane i zakiszone. Doświadczenia jednak wykazały, że wartość pastewna ziemniaków kiszonych jest taka sama, jak i ziemniaków świeżo parowanych pod tym jednak warunkiem, że ziemniaki zostaną bardzo starannie zakiszone. W tym celu ziemniaki muszą być czysto wymyte i uparowane należycie. Surowe ziemniaki wytwarzają przy zakiszaniu kwas octowy i inne składniki, które wpływają na obniżenie apetytu zwierząt. Nie należy również wkładać do zbiornika ziemniaków zbyt gorących, gdyż wymaga to wtedy dłuższego ich studzenia, co z kolei wywołuje sklejanie się skrobi i brunatnienie ziemniaków. W końcu, ważnym warunkiem dobrego ukiszenia parowanych ziemniaków jest szczelne ich utłoczenie w zbiorniku kiszonkowym.

W powyższy sposób przygotowane ziemniaki są brane przez świnie, jako pasza równie chętnie jak ziemniaki świeżo parowane. Z doświadczeń przeprowadzonych na jednym z uniwersytetów wynika, że parowane ziemniaki, a następnie zakiszone mają obsolutnie tą samą wartość pastewną a nawet lepszą, jeżeli na wiosnę spasa się ziemniaki wprost z kopców. Uzasadniamy to tym, że ziemniaki przechowywane, zwykle tracą z wiosną na wartości, co nie ma miejsca w stosunku do kiszonych.

Godziny zaciemniania

na obszarze Generaln. Gubernatorstwa

Od dnia 3 listop. br. obowiązani są wszyscy mieszkańcy na terenie Generalnego Gubernatorstwa do zaciemniania okien, przy czym początek zaciemniania przypada na godzinę 17.10, zaś koniec na godzinę 7.35 rano. Przypominamy, że nieprzestrzeganie powyżej podanych godzin, pociąga za sobą surowe kary.

Wiadomości z Jędrzejowa i okolicy

JĘDRZEJÓW 11 XI 1941

Z działalności Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Jędrzejowie

Praca Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Jędrzejowie w ubiegłym miesiącu skierowana była między innymi na przygotowanie i wydawanie legitymacyj dla członków Delegatur i przyjęcia Ogródków Dziecięcych w Jędrzejowie i Nagłowicach. Komitet szczegółowo zapoznał się z planem zajęć i czynnościami wychowawczymi Ogródków, przedstawionym przez kierownictwo Ogródków.

Dochód w miesiącu sprawozdawczym Komitetu wyniósł zaledwie zł 8.919.86, mianowicie: zł 2.754.86 z datków dobrowolnych; zł 6.000 z przeprowadzonego w mieście i powiecie szczepienia i zł 165. z dochodów różnych.

Jak wynika z powyższego, Komitet nie otrzymał żadnych dotacyj od władz i żadnych środków finansowych od R. G. O. Dzięki jedynie ofiarności niektórych mieszkańców powiatu i życzliwości lekarzy przy szczepieniu przeciwtyfusowym ludności, przeznaczając po 40 groszy od osoby udało się powyższą sumę osiągnąć.

Komitet nabył dla podopiecznych obuwie skórzane, cukier, kaszę, jaja i drzewo za sumę zł 6 647.60, zaś ze specjalnego funduszu dla przewidzianych transportów przesiedlonych — makaron i różne jarzyny za sumę zł 12.700.

Liczba rewidencjonowanych podopiecznych wynosi obecnie 9.415 osób. W porównaniu z poprzednim miesiącem, liczba ta uległa zmniejszeniu o 400 osób, wskutek przeniesienia się pewnej części ludności przesiedlonej do innych powiatów, w znalezieniu pracy.

Poza żywnością i materiałami, Komitet udzielał zapomóg finansowych dla podopiecznych w ważnych wypadkach, oraz prowadził kuchnię ludową w Jędrzejowie.

Wobec zbliżającej się zimy, potrzeby podopiecznych niepomiernie wzrastają; głównie chodzi o odzież i drzewo, brak również żywności, a szczególnie tłuszczów. Pomoc władz powiatowych i R. G. O. jest konieczna i pilna. Społeczeństwo powiatu jędrzejowskiego powinno również wziąć do serca los przesiedlonych i przyjść z jaknajwydatniejszą pomocą.

KIELCE

Ofiara wyrafinowanych oszustów skazana na więzienie. Przed trzema miesiącami Zofia Szmalec, mieszkanka powiatu iłżeckiego, jadąc koleją, zwierzyła się dwom przygodnym młodym towarzyszom podróży w rozmowie, że kuzyn jej dawnych chlebodawców z Kielc, Lewek Józefowicz, proponuje jej przewiezienie do Warszawy, dla żydowskiej rodziny Kupferów, większej ilości garderoby, bielizny i t. p. Namówiona przez oszustów dziewczyna, do której Józefowicz miał zaufanie, odebrałaa od niego większą walizę i wspólnie z przygodnymi znajomymi, nadała jako bagaż do Radomia. Po odebraniu przesyłki z kolei, nastąpiła wyprzedaż zawartości w Radomiu, przy czym lwia część pieniędzy przeszła do kieszeni oszustów; Szmalcówna otrzymała zaledwie około 400 złotych, podczas gdy zawartość rzeczy poszkodowany oszacował na przeszło 6 tysięcy złotych. Według „pouczenia“ tych samych oszustów, Szmalcówna przywłaszczenie walizy upozorowała wobec poszkodowanych, zabraniem przez władze w Radomiu. — Sąd okręgowy w Kielcach skazał Szmalcównę na rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewecyjnego. Wspólników Szmalcówny nie odnaleziono.

Walka gospodarza ze złodziejami. Onegdajszej nocy do zagrody Franciszka Trzpiota w Cedzynie, podjechało furmanką 6-ciu nieznanych sprawców, którzy poczęli kraść ziemniaki. Przebudzony podejrzanym szmerem gospodarz wyszedł na podwórze, mówczas złodzieje rzucili się na niego, poczęli go bić, a następnie wrzucili do rzeki, usiłując utopić. W nierównej walce, Trzpiot bronił się zawzięcie, przy czym zranił tępym narzędziem dwóch osobników, zmuszając wreszcie bandę do ucieczki. Złodzieje pozostawili na miejscu przyrządy złodziejskie i dwie pokrwawione czapki. Policja zarządziła energiczne dochodzenie, celem ujęcia sprawców.

Kradzież rowerów. W tych dniach łupem nieznanych złodziei padły rowery męskie na szkodę: Longina Łatasiewicza z Kielc (Kolejowa 4) i Jana Skrzyniarza z Bielin (powiat Kielce).

Naczelny dowódca 20-tej armii sowieckiej wzięty do niewoli

Jak podano obecnie do wiadomości, w ciągu akcji oczyszczania terenu, przeprowadzanej przez wojska niemieckie na środkowym odcinku frontu wschodniego zabrano do niewoli 4 ch wysokich oficerów sowieckich.

Oficerami tymi są: generał Jerżakow, głównodowodzący 20—tej armii sowieckiej, szef sztabu 20 tej armii sowieckiej pułkownik Narynin, dalej generał Siwajew, szef technicznych wojsk tej armii oraz dowódca wojsk lotniczych 20 tej armii.

Generał Siwajew miał być jednym z najznaczniejszych fachowców w dziedzinie transportów kolejowych jakimi dysponowała Unia Sowiecka.

Niemieckie samoloty bojowe rozbijają koncentracje wojs sowieckich

Akcja niemieckich samolotów bojowych na froncie wschodnim była w dniu 8 listopada ponownie uwieńczona szczególnym sukcesem. Pewna niemiecka eskadra bojowa, zaatakowała szereg lotnisk sowieckich na południowym odcinku frontu. Gęsty grad bomb uczynił lotniska te zupełnie niezdatnymi do dalszego użytku, przy czym zniszczono 36 samolotów stojących na ziemi. Nad dolnym Donem, niemieckie samoloty nurkowe, dokonały nalotu na stanowiska artylerii sowieckiej, zgrupowania wojsk i oddziałów pancernych. Celne bomby rozbiły kilka czołgów i zniszczyły liczne pojazdy, naładowane materiałem wojennym. Zgrupowania wojsk częściowo rozproszono, uniemożliwiając przez to dalszy ich pochód. — Atakami tymi, eskadry lotnictwa niemieckiego, skutecznie wspomagały operacje wojsk lądowych. — Szczególnie skuteczną, była walka przeciwko transportom kolejowym, która toczyła się na całym froncie, od Morza Azowskiego, aż do Oceanu Lodowatego. Celnie zbombardowano szereg linii, służących bolszewikom, jako drogi dowozowe. Wyrządzone spustoszenia, przerwały w kilku ważnych miejscach najważniejsze trakty kolejowe. Cztery pociągi transportowe, zostały celnymi bombami zniszczone, a przeszło 32 pociągi, częściowo poważnie uszkodzone, częściowo zapalone,

Nawet Gorki znalazły się obecnie w strefie niebezpieczeństwa

Nazwa miasta Gorki nie wiele dotychczas mówiła szerokim sferom czytelników dzienników. Wiedziano tylko tyle, że jest to szybko wzrosłe do wielkich rozmiarów miasto przemysłowe dzięki stworzonym tam przez rządy bolszewickie zakładom przemysłu różnego rodzaju zaś dawna jego nazwa Niżnyj Nowogrod, wsławiony na cały świat wielkimi targami głównie na konie i futra. Obecnie oczy opinii światowej zwrócone są z naprężeniem na to miasto, ponieważ po utracie wielkich okręgów przemysłowych w zachodniej części kraju, bolszewicy są zmuszeni korzystać w tem większej mierze z usług przemysłu tego miasta nadwołżańskiego, posiadającego silnie rozbudowany przemysł wojenny. Wobec tego, że lotnictwo niemieckie już dwukrotnie atakowało Gorki, stało się zrozumiałym, że i to miasto znalazło się w strefie niebezpieczeństwa. Wobec tego jak komunikuje radio moskiewskie bolszewicy tworzą obecnie gorączkowo brygady robotnicze w tym mieście oraz przygotowują kadry wojskowe z załóg wielkich zakładów przemysłowych. Zrozumiałym jest, że powoduje to znaczne trudności w produkcji mimo, że z drugiej strony czynniki sowieckie czynią wszelkie wysiłki celem wzmożenia produkcji do możliwie najwyższych granic wobec znanej swej fatalnej sytuacji. Radio moskiewskie równocześnie donosi, że normy robocze w zakładach przemysłowych zostały przekroczone. W obliczu palącej kwestii uchodźców i zagrożenia z powietrza trudno sobie wyobrazić, aby zakłady w Gorki zdołały skutecznie zwiększyć swą produkcję i zapobiedz brakowi materiałów wojennych, spowodowanemu olbrzymiemi stratami. Wprawdzie zakłady przemysłu zbrojeniowego w Gorki zatrudniają wielką ilość robotników np. „Zakłady Mołotowa" 45 000 ludzi a fabryka lokomotyw i wagonów „Krasnoje Sormowo" prawie 30 000, jednak wobec ogromu strat poniesionych przez bolszewików własne zakłady sowieckie nie będą w stanie nadrobić potężnej luki własnymi siłami.

Okrążenie oddziałów sowieckich przez wojska fińskie

Wojska fińskie uzyskały w dniu 6. XI szereg dalszych sukcesów bojowych. Na odcinku pewnego fińskiego korpusu armii manewrem okrążającym otoczono oddziały sowieckie. Podczas daremnych prób przerwania otaczającego pierścienia ponieśli bolszewicy dotkliwe straty. Wojska fińskie zabrały wielu jeńców do niewoli oraz zdobyły kilka sowieckich pancernych wozów bojowych, 21 dział i 7 stockesow. — Lotnictwo sowieckie straciło wskutek fińskiej obrony przeciwlotniczej trzy samoloty. Fińska artyleria nadbrzeżna ostrzeliwała skutecznie w zatoce fińskiej kontrtorpedowiec sowiecki oraz poławiacz min, uszkadzając obydwa statki.

Wrażenia generała Erkileta z frontu wschodniego

„Mogę stwierdzić, że świat dotychczas nie widział armii tak doskonałej i tak bitnej" — tymi słowy rozpoczyna swe wrażenia z podróży po froncie wschodnim, generał armii tureckiej Erkilet, w artykule udzielonym do dyspozycji dziennika „Turecka Poczta". Generał Erkilet twierdzi, że „wysokie moralne wartości niemieckich oficerów i szeregowych, którzy w najkrytyczniejszych momentach byli na wysokości zadania i w tej myśli przebiegali od zwycięstwa do zwycięstwa". Generał dalej pisze, że ten wysoki poziom w niemieckiej armii oraz niemieckiego lotnictwa przynosi dumę nietylko Niemcom, ale również i jemu samemu, wspominając przy tej okazji okres wyszkolenia wojskowego, jaki odbył w Niemczech, tudzież braterstwo broni z czasów wojny światowej. Erkilet wspomina, że operacyj na froncie wschodnim nie można żadną miarą porównać z walkami na innych terenach wojny. Zarówno organizacja, jak i przemarsz wojsk i akcja niemieckiej armii i lotnictwa w wojnie z Sowietami, stały się wzorowym przykładem sztuki wojennej obecnych czasów. Następnie generał Erkilet zwraca uwagę na liczebną przewagę wojsk sowieckich, przeciwko którym mogą się utrzymać niemieccy żołnierze jedynie dzięki nieustraszonej woli i męstwu, tudzież olbrzymiej wyższości niemieckiego dowództwa. Kulminacyjnym punktem swej podróży inspekcyjnej, określa generał wizytę w głównej kwaterze Führera, gdzie Hitler osobiście udzielił tureckim gościom, wnikliwych wyjaśnień na temat wojny, jaką Niemcy wiodą, jak również na temat organizacji na froncie wschodnim. Przy tej okazji generał Erkilet podkreśla, że kanclerz Hiler w ciepłych słowach wyrażał się o dawnym braterstwie broni niemiecko-tureckiej.

Rewizja ustawy o neutralności przeszła w senacie nikłą większością głosów

Drogą kablową donoszą z Waszyngtonu, iż senat Stanów Zjednoczonych w wyniku 10 godzin, trwającego posiedzenia, przyjął 50 głosami przeciw 37-miu, zmianę do ustawy o neutralności. Przy ostatnim głosowaniu, dały się zauważyć rozbieżności między stronnictwami, reprezentowanymi w Senacie. 43 senatorów stronnictwa demokratycznego, 6-ciu stronnictwa republikańskiego oraz jeden mniej zawisły, popierali projekt rewizji ustawy, natomiast 21 senatorów republikańskich oraz 50 członków stronnictwa demokratycznego, głosowało przeciwko zmianie. W dramatycznej dyskuji, usiłowali przeciwnicy polityki zagranicznej Roosevelta utrzymać „ostatnie okopy", dzielące Stany Zjednoczone od frontu bojowego. W toku tych dyskusyj okazało się, że polityka zagraniczna prezydenta Roosevelta, była brana przez mówców w sposób krytyczny pod szkło powiększające. Wprawdzie Izba reprezentantów, przychyliła się do wniosku rewizji ustawy, co do uzbrojenia statków handlowych, jednakże komisja zagraniczna senatu, wykorzystała incyndent z „Kearny" w celu znacznego rozszerzenia pierwotnego projektu. Projekt ten przewiduje prawo wpływania statków Stanów Zjednoczonych w strefie wojennej, tudzież prawo zawijania do portów mocarstw, prowadzących wojnę. Wszelkie wnioski, ograczające te prawa, zostały przez senat odrzucone znikomą ilością głosów. Wśród poruszenia, jakie zapanowało w Izbie i przepełnionej galerii, senator Johnson z Kalifornii, powiedział: „Jest rzeczą potworną wciągać kraj do wojny". Senator Tyshings z Marylandu, wyraził się, że wysyłanie amerykańskich okrętów do portów mocarstw, biorących udział w wojnie, przyczyni się do bezpośredniego wybuchu „wojny na morzu, pod wodą oraz w powietrzu". Projekt wraca obecnie do Izby poselskiej, która ma zadecydować o zmianach uchwalonych przez komisję senacką. Z uwagi na fakt przyjęcia ówczesnego projektu, 259 głosami przeciw 138 w kołach zbliżonych do Białego Domu przypuszczają, że ustawa, zmieniająca trzon ustawy o neutralności i w tej nowej formie, spotka się przychylnym przyjęciem Izby, która uchwali ją na najbliższym posiedzeniu, mającym się odbyć we środę.

Manewer celem zatuszowania prawdziwych stosunków USA

Wśród głosów zwracających się z troską o przyszłość przeciwko polityce Roosevelta na szczególne podkreślenie zasługuje rezolucja przyjęta przez północno amerykański Związek Weteranów wojny światowej „American Legion". Ten Legion zajął ostatnio ostre stanowisko przeciwko Związkowi Sowietów i komunizmowi. W odpowiedzi na to przewodniczący północno-amerykańskiej misji moskiewskiej Harriman uznał za konieczne wygłoszenie uspokajającej mowy streszczającej się w stwierdzeniu, że „komunizm nie będzie wymieniony w zamian za dostawy". Oświadczenie to wygłoszone z okazji dorocznego bankietu „American Legion" zostało jednak w toastach, wypowiedzianych przez członków „American Legion" określone jako manewr obliczony na opinię wewnętrzną kraju i spowodowany koniecznością, przyczem podnoszono wielokrotnie fakt wysłania przez Roosevelta listu odręcznego do „mojego kochanego Stalina", stanowiącego naoczny dowód zbratania z sowieckim dyktatorem.

USA. chciałyby zająć bazy na wschodnich rubieżach Z.S.R.R.

Przedstawiciel „Hoczi Szimbun" donosi swej redakcji drogą kablową z Nowego Yorku, że właściwą przyczyną skłaniającą Stany Zjednoczone do udzielenia pomocy Sowietom mimo widocznego spadku oporu bolszewickiego jest chęć urządzenia przez Stany Zjednoczone wojskowych baz obronnych na wschodnich obszarach Sowietów pod pokrywką zwiększonej pomocy udzielanej Sowietom. Tego rodzaju bazy służyłyby jedynie sprawie okrążenia Japonii. Stany Zjednoczone żywią nadzieję, iż drogą pogróżek okrążeniowych wpłyną na stanowisko Japonii.

Uzbrojenie okrętów handlowych

Senat przjął 50 głosami przeciwko 37 przedłożenie w sprawie uzbrojania i wysyłania okrętów handlowych Stanów Zjednoczonych do strefy wojennej.